

MOSKIEWSKI TEATR DRAMATYCZNY

Zmarły w czasie ostatniej wojny Michai Kałinin, robotnik-filozof, wielki rewolucjonista i przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, mówił w roku 1938: „U nas, w państwie radzieckim, teatr jest potężnym narzędziem oświecenia mas, ogromnym czynnikiem wykształcenia ludu, środkiem poznania kultury”.

Żywym dowodem słuszności tego poglądu jest występujący obecnie w Polsce Moskiewski Teatr Dramatyczny pod kierownictwem artystycznym laureata premii stalinowskiej — Mikołaja Ochłopkowa. Teatr ten przyniósł ze sobą całe bogactwo socjalistycznego realizmu, zaprzeczające rzekomej sprzeczności między sztuką a prawdą życiową i społeczną.

Rodowód artystyczny Ochłopkowa, który w latach 30-tych pozostawał pod wpływami kierunków formalistycznych, nie tylko nie zaciążył tajemnie na jego obywatelskiej twórczości, lecz przeciwnie: przełom w świadomości znakomitego artysty pozwolił mu wpleść wszystkie artystyczne umiejętności w służbę prawdy społecznej i jej miarę je mierzyć.

W zrozumieniu nowego „widza, szukać” w teatrze odpowiedzi na niepojawiające go problemy, widza namiętnego i aktywnego” już w roku 1939 M. Ochłopkow pisał: „Nie potrzeba nam niczego, co nie jest w stanie dać i nigdy nie dawało wielkości sztuce. Futuryzm, kubizm, konstruktoryzm i inne podobne kierunki nigdy niczego wielkiego nie stworzyły. Wielkie — to ludowe. Możesz być choćby na pierzynie szczelbu drabiny, prowadzącej do ludu, ale musisz być na tej drabinie, na tej, nie na żadnej innej, jeśli chcesz stworzyć teatr”.

I po latach poszukiwań M. Ochłopkow dochodzi do świetnych osiągnięć realizmu socjalistycznego: podstawą jego reżyserii staje się głęboka, marksistowska koncepcja ideowa oraz gra zespołowa.

Moskiewski Teatr Dramatyczny staje się głównie teatrem współczesnej dramaturgii, aktualnych problemów. Każde jego przedstawienie pokazuje prawdę życiową, rzeczywistość w jej rewolucyjnym rozwoju, nierozwiązalną więź z ideową przebudową i wychowaniem społeczeństwa w duchu socjalizmu.

Teatr rozpoczął swoje występy w Warszawie od sztuki Mikołaj Wiry „Wielkie dni”. Jest to próba pokazania na scenie, uwiecznienia bohaterstwa epopei stalingradzkiej.

Lipiec roku 1942. Niemcy nacierają na Kaukaz i Don. Sytuacja jest bardzo

ciężka. Uratować Związek Radziecki i całą Europę może klasa wroga pod Stalingradem, gdzie skupione są największe siły niemieckie. Gdy Churchill wyraża zwątpienie w możliwość ocalenia Stalingradu — „Gdzież jest ta siła, która by mogła ocalić Stalingrad?” — Stalin odpowiada: „Taka siła istnieje; nazywa się Związek Radziecki”. I wojско i ludność będą bronić Stalingradu do ostatniej kropli krwi. Na frontach toczą się zacięte boje, giną ludzie... ale na Kremlu czuwa Stalin; dzień i noc obmyśla plany strategiczne w ścisłej łączności z frontem.

Świetnie odegrana przez L. N. Swierdłina rola Stalina stwarza sugestywne wrażenie autentyczności. Widow-

doświadczalnego laboratorium. Ale w obronie tajemnicy wynalazku staje cały kolektyw pracowników Instytutu. Na zapytanie sekretarza organizacji partyjnej Instytutu, czy amerykańscy uczeni również ujawniali swoje wynalazki — uczony amerykański Korter wyznaje, że tajemnicę swego wynalazku sprzedał pewnej prywatnej firmie dla eksploatacji i wyjawiać jej nie może.

W Ameryce wynalazki kupują firmy. Nauka, pod przykrywką ponadklasowości, służy kapitalizmowi i poszczególnym kapitałom. W Związku Radzieckim „firma” to liczy dwieście milionów „akcjonariuszy”, cały naród, a gdy przyjdzie czas, odda swój skarb całej ludzkości.



„Wielkie dni” A. Wiry. Scena z III aktu.

ni udziela się nastroj skupienia i powagi, którą rozciąga Stalin. Wielkość jego staje się bliska i zrozumiała. Widzowie są aktywnymi świadkami narad Stalina z generałami. Przypominają sobie gorące chwile oczekiwań 2-go frontu, kunktatorską politykę Anglii, wreszcie długo oczekiwanego rozgromienie armii niemieckiej Paulusa i Mansteina, kapitulację wrogich oddziałów pod Stalingradem. Wszystko oparte jest na dokumentach i prawdzie historycznej.

Z dawnego teatru „lewego” (formalistycznego) Ochłopkow wyniósł wiele sposobów budowania widowiska. Stosuje tutaj samodzielne efekty dźwiękowe, projekcje filmowe, efekty świetlne, wszystko podporządkowane idei sztuki i świadomemu celowi realizatora. Cały zespół aktorski gra świetnie, tworząc postaci głęboko przemysłane z wielką prawdą psychologiczną.

Ze zgiełku wojennego do twórczej, konstruktywnej pracy pokojowej przenosi nas druga sztuka Moskiewskiego Teatru, Aleksandra Szejina „Sad Honorowy”. Tematem sztuki jest walka radzieckich uczonych o wysoki poziom radzieckiej nauki, o honor naukowców, przeciwko bezkrytycznemu uleganiu wpływowi „zachodu”.

Profesor Dobrotowski, wybitny uczony, przy pomocy swego kolegi profesora Łosiewa odkrył nowy preparat znieczulający, mający olbrzymie znaczenie naukowe i praktyczne. Podczas pobytu w Ameryce prof. Łosiew oddał dokładny opis wynalazku w ręce Amerykanów. Prof. Dobrotowski ulega wpływom Łosiewa i teorii burżuazyjnych. Uważa, że „nauka nie uznaje granic” i że „jeden uczony nie powinien mieć żadnych tajemnic przed drugim”. W dobrej wierze ułatwia Amerykanom dotarcie do

Wielki spór między akademikiem Wierzejskim i prof. Dobrotowskim jest starciem się dwóch światopoglądów: kosmopolityzmu i patriotyzmu.

Z bólem wola stary akademik, prawdziwy radziecki patriota: „Komuście chcieli oddać skarbiec nauki radzieckiej? Tym, którzy usiłują pchnąć ludzkość w piekło nowej wojny? Tym, którzy rozpaczają nad światem widmo bomby atomowej? W imię szczęścia człowieka — nie dopuścimy do tego. W nas, ludziach radzieckich — nadzieja zwycięstwa, my nie będziemy kosmopolitycznymi podrzutkami!”

Sztuka ukazuje głęboki związek między nauką a polityką. Nie tylko politycy uprawiają politykę, ale wszyscy radzieccy obywatele, uczeni, artyści aktywnie służą swoimi środkami ojczyźnie. Nie można nakreślić granicy, gdzie kończy się polityka, a zaczyna nauka.

Moskiewski Teatr Dramatyczny stworzył doskonale przedstawienie, przemysłane ideologicznie i artystycznie. Wybitny odtwórca roli J. Stalina w „Wielkich Dniach” — J. Swierdlin, dał tym razem pełny obraz bezpartyjnego przedstawiciela radzieckiej nauki w roli akademika Wierzejskiego.

Głęboko ludzkie akcenty, upór uczoności prof. Dobrotowskiego, jego wewnętrzne zmagania pokazał A. A. Chanow.

Kolektyw teatru, wykazując wysoki poziom gry aktorskiej, podkreślił z całą konsekwencją ideę sztuki — głęboki radziecki patriotyzm.

W uznaniu politycznej i artystycznej wartości widowiska — zostało ono w ostatnich dniach odznaczone najwyższą nagrodą — premią stalinowską.

WANDA PADWA